

## FORT TRUMP TO DECYZJA POLSKI I USA, ALE WARSZAWA ZACZYNA OFICJALNIE INFORMOWAĆ SOJUSZNIKÓW

Polskie władze poinformowały oficjalnie sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga o działaniach zmierzających do zwiększenia obecności wojskowej USA w Polsce i budowy tzw. Fort Trump. To początek akcji informowania sojuszników o polsko-amerykańskich rozmowach. Szef MSZ Jacek Czaputowicz podkreśla jednak, że będzie to decyzja wyłącznie Polski i USA.

W kwaterze głównej NATO w Brukseli była w poniedziałek szeroka delegacja z Polski – szef MSZ Jacek Czaputowicz, szef BBN Paweł Soloch i wiceszef MON Tomasz Szatkowski. Rozmawiali z sekretarzem generalnym Sojuszu Jensem Stoltenbergiem. – *Celem tego spotkania było przedstawienie polskiej polityki odnośnie zwiększenia obecności amerykańskiej w Polsce* – powiedział dziennikarzom Czaputowicz.

W połowie września prezydenci Polski i USA Andrzej Duda i Donald Trump podpisali deklaracją o strategicznym partnerstwie. Obie strony zobowiązały się w niej "do rozważenia wariantów wzmocnienia militarnej roli Stanów Zjednoczonych w Polsce" i przeanalizowania, "w toku wzmożonych konsultacji", wykonalności tej koncepcji.

Czaputowicz podkreślił, że Warszawa chce informować sojuszników o procesie zmierzającym do zwiększenia obecności wojskowej USA w Polsce. Spotkanie ze Stoltenbergiem było pierwsza tego rodzaju rozmową.

**Czytaj też:** [Fort Trump w Polsce? Duda: niektórzy w Białym Domu mówią, że decyzja zapadła](#)

Jakie argumenty ma Polska, by przekonać sojuszników do przychylnego spojrzenia na sprawę stałej amerykańskiej bazy? Po pierwsze, Czaputowicz podkreślał, że wojska amerykańskie są już obecne nad Wisłą. Na mocy porozumienia z 2008 r. trwa budowa instalacji amerykańskiej i NATO-wskiej tarczy antyrakietowej w Redzikowie. Natomiast 150 amerykańskich żołnierzy jest w Polsce na stałe (Aviation Detachment) i przygotowuje cykliczne ćwiczenia lotnicze (Rotational Detachment). Rotacyjnie w Polsce szkoli się 3 tys. żołnierzy USA, którzy zmieniają się co 9 miesięcy w ramach pancernej brygadowej grupy bojowej w rejonie Żagania. Prawie tysiąc Amerykanów wchodzi w skład batalionu NATO w Orzyszu i Bemowie Piskim.

*Żołnierze amerykańscy są na terenie Polski. Są także w trybie stałym.*

*Chcemy, by w przyszłości było ich więcej i żeby ten charakter stałej obecności był większy.*

*szef MSZ Jacek Czaputowicz*

Po drugie, rząd w Warszawie argumentuje, że ewentualne zwiększenie liczby amerykańskich żołnierzy w Polsce przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale i całego regionu i całego NATO.

**Czytaj też:** [Błaszczak: Pentagon intensywnie pracuje nad polską ofertą dot. stałych baz](#)

Po trzecie, Polska przypomina, że dwustronne umowy o stacjonowaniu wojsk amerykańskich posiadają inne państwa NATO. W Niemczech – których przykład przywołał Czaputowicz – jest ponad 35 tys. Amerykanów, a ostatnio zapadła decyzja o zwiększeniu kontyngentu o kolejne 1,5 tys. Podobne umowy mają m.in. Norwegia i Grecja.

*Nasza dwustronna umowa i współpraca ze Stanami Zjednoczonymi wpisuje się w schemat funkcjonujący w ramach NATO. Zawsze cieszymy się, gdy żołnierze amerykańscy są w innych państwach, bo zwiększa to gotowość Sojuszu. Oczekujemy także, że podobne stanowisko będzie zajmowane przez naszych sojuszników w sprawie większego stacjonowania żołnierzy amerykańskich w Polsce.*

*szef MSZ Jacek Czaputowicz*

Minister dodał, że nie chciałby, aby państwa, które później przystąpiły do NATO, były krajami "drugiej kategorii", wobec których stosuje się inne standardy bezpieczeństwa. – *Bezpieczeństwo Sojuszu jest niepodzielne* – podkreślił Czaputowicz.

**Czytaj też:** [Gen. Dunford dla Defence24: w sprawie bazy w Polsce przygotowujemy opcje](#)

Po czwarte, w odpowiedzi na wątpliwości, czy większa obecność wojskowa USA w Polsce nie łamałaby Aktu Stanowiącego NATO-Rosja z 1997 r., Czaputowicz podkreślił, że to porozumienie już zostało pogwałcone przez Rosję. – *Nie można złamać czego, co już jest złamane* – powiedział szef MSZ.

Podkreślił, że zarówno wzmocniona wysunięta obecność wojskowa NATO na jego wschodniej flance (czyli wielonarodowe bataliony w Polsce i państwach bałtyckich), jak i aktualne polsko-amerykańskie rozmowy są odpowiedzią na łamanie prawa międzynarodowego przez Rosję. Czaputowicz przypomniał przy tym rosyjską agresję na Ukrainę, otrucie Skripalów, cyberatak na Organizację ds. Zakazu Broni Chemicznej i ingerencję Moskwy w procesy wyborcze w państwach zachodnich.

**Czytaj też:** [Holandia i Wielka Brytania zatrzymały GRU. NATO reaguje](#)

Według relacji Czaputowicza Stoltenberg "zachęcał do informowania przede wszystkim naszych sąsiadów" o polsko-amerykańskich rozmowach o stałej bazie. Czy jednak, wątpliwości np. Niemiec i Francji, sprawiłyby, że tzw. Fort Trump nie powstanie? Pytany o to Czaputowicz podkreślił – i to jest po piąte – że jest to kwestia porozumienia dwustronnego, między Polską a USA. – *Sam Sojusz nie jest włączony w proces podejmowania decyzji. To będzie decyzja Stanów Zjednoczonych i Polski. Natomiast wydaje mi się, że nasze argumenty są niepodważalne* – powiedział szef polskiej dyplomacji. Przypomniał, że dyskusje co do kształtu ewentualnej amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce trwają obecnie nawet w USA.

Szef MSZ relacjonował, że sekretarz generalny NATO podniósł sprawę budowy zdolności obronnych w ramach Unii Europejskiej. – *Jens Stoltenberg poinformował mnie, że budzi to obawy NATO. Chodzi o to, żeby nie tworzyć alternatywnych struktur obronnych w stosunku do NATO, aby były to najwyżej działania uzupełniające, bo inaczej w razie konfliktu nie wiadomo, jaka organizacja ma zajmować się zapewnieniem bezpieczeństwa* – powiedział Czaputowicz. Zapewnił, że Polska w 100 procentach podziela te obawy i sprzeciwia się osłabianiu więzi Europy z Ameryką Północną.

**Czytaj też:** [Szczerski o Fort Trump: to defensywa, nie ofensywa](#)

Polska delegacja, która była w poniedziałek w kwaterze głównej NATO, miała nietypowy skład. Rzadko się zdarza, by szefowi MSZ towarzyszył także szef BBN (jako przedstawiciel prezydenta Dudy, który rozmawiał z Trumpem o stałej bazie) i wiceszef MON. Polskie stanowisko sekretarzowi generalnemu NATO przedstawili więc szefowie wszystkich instytucji zaangażowanych w rozmowy o tzw. Fort Trump.

**Czytaj też:** [Szatkowski o "Fort Trump": myślimy o tysiącach żołnierzy, nie setkach](#)